

**PARAFIA ŚW. Maksymiliana Marii Kolbego  
w Tychach**

**Farorzowa INSTRUKCJA DO KOMUNII DUCHOWEJ**

*[wersję elektroniczną lub drukowaną proszę udostępnić komu się da]*

**Sobór Trydencki (1551) naucza:**

"Odnośnie do korzystania z tego świętego sakramentu ojcowie nasi słusznie i mądrze rozróżnili trzy sposoby jego przyjmowania. Uczyli, że: jedni przyjmują go tylko sakramentalnie, jak grzesznicy; inni tylko duchowo, mianowicie ci, którzy w pragnieniu spożywając ów podawany niebiański chleb - żywą „wiarą, która działa przez miłość” - odczuwają jego owoc i pożytek; inni wreszcie przyjmują go zarówno sakramentalnie, jak i duchowo" - Sobór Trydencki, Dekret o Najświętszym Sakramencie Eucharystii, r. 8.

**W PRAKTYCE ZATEM:**

**W sytuacji, gdy nie ma możliwości przyjęcia komunii św. poprzez spożycie Ciała/Krwi Pańskiej, można - jeśli się jest w stanie łaski uświęcającej - wzbudzić pragnienie przyjęcia komunii i powiedzieć o nim Bogu w dowolnej formie, prosząc o sakramentalne zjednoczenie z Chrystusem. Skutkuje to faktycznym przyjęciem łaski Najświętszego Sakramentu.**

Optymalną sytuacją jest uczynienie tego w trakcie uczestnictwa w transmisji mszy św. (ale UCZESTNICTWA - a nie tylko oglądania z robieniem jednocześnie innych rzeczy...). W innych przypadkach zacząć warto od aktu pokuty, rozważenia czytań z dnia, a przed aktem komunii duchowej odmówić modlitwę Pańską oraz "Panie, nie jestem godzien...".

**Szersze wyjaśnienie** (z książki "Znaki Tajemnicy. Sakramenty w teorii i praktyce Kościoła, Kraków 2018, s. 385):

**"Komunia duchowa**

Sobór Trydencki[1]potwierdził wypracowaną w średniowieczu[2]teorię rozróżniającą w sakramentach znak (łac. *sacramentum*) i właściwy skutek w porządku łaski (łac. *res*) poprzez wskazanie możliwości przyjmowania

sakramentów na trzy sposoby: [1] jedynie znak sakramentalny bez łaski (*sacramentum*) ci którzy nie mają odpowiedniej dyspozycji do przyjęcia sakramentu; [2] łaska bez znaku sakramentalnego (*res*): ci, którzy nie mają dostępu do znaku – np. chrzest pragnienia; [3] znak i łaska (*sacramentum et res*), czyli „normalny” sposób przyjęcia sakramentu. Teoria ta odnosi się także do Eucharystii. Zwykłym sposobem jej przyjmowania jest dostąpienie zjednoczenia z Chrystusem poprzez spożywanie Jego Ciała (i Krwi). Natomiast osoba nieochrzczona lub nie będąca w stanie łaski uświęcającej nie ma odpowiedniej dyspozycji do sakramentalnego zjednoczenia z Chrystusem (główny skutek Eucharystii w porządku łaski). Zatem w razie przystąpienia do komunii, przyjmuje wyłącznie znak sakramentalny (spożywa Ciało Chrystusa, pije Jego Krew – *sacramentum*, ale bez jednoczącego skutku). A już św. Paweł (zob. 1 Kor 11,27-29) przestrzegał przed zgubnymi duchowo skutkami niegodnego przyjmowania Eucharystii. Natomiast w sytuacji, w której osoba odpowiednio dysponowana (w stanie łaski uświęcającej) nie ma dostępu do Ciała lub Krwi Pańskiej (np. choroba, podróż, brak szafarza), może dostąpić skutków sakramentu Eucharystii (*res*) poprzez zwrócenie się do Chrystusa z prośbą wyrażającą pragnienie zjednoczenia sakramentalnego. Akt taki nazywany jest tradycyjnie komunią duchową (lub komunią pragnienia) i ma takie same skutki w porządku łaski jak spożycie Ciała lub Krwi Pańskiej.

W ramach dyskusji dotyczących sytuacji osób żyjących w związkach niesakramentalnych pojawiają się czasem sugestie, by osoby te – nie mogąc przyjmować komunii sakramentalnie – praktykowały komunię duchową. Należy podkreślić, że jest to opinia błędna i szkodliwa, bowiem skutki komunii duchowej mogą dokonać się jedynie w osobie dysponowanej do komunii sakramentalnej (w stanie łaski uświęcającej). Trzeba bardzo wyraźnie odróżnić komunię pragnienia (komunię duchową) od pragnienia komunii, czyli wyrażanego Bogu przez osobę nie będącą w stanie łaski uświęcającej pragnienia zjednoczenia. Pragnienie takie nie pociągnie za sobą skutków sakramentalnych, może jednak – jako że jest pewnym otwarciem na łaskę – przyczynić się do nawrócenia tej osoby.

[1] Zob. Sobór Trydencki, *Dekret o Najświętszym Sakramencie Eucharystii* 8, [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom 4, red. A. Baron, WAM, Kraków 2007, 452-455.

[2] Zob. np. STh III, 80".